

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.810 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 858 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części zasadzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1040 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 4.810 zł pozostają w normalnym związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu i należą do koniecznych i celowych,
2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał, że koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie od 6 maja 2014 r. do dnia 26 czerwca 2014 r. w kwocie 6.630 zł pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem drogowym,

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części – co do kwoty 1.040 zł oraz zasądzenie w tym zakresie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do analizy treści środków zaskarżenia, należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmuje za własne.

Zarzuty apelacyjne w istocie sprowadzały się do kwestionowania prawidłowości zastosowania prawa materialnego, t. j. art. 361 k.c. i nie zmierzały do podważenia prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji. Co prawda skarżący podnosił, iż Sąd I instancji dokonał błędnej oceny opinii biegłego poprzez przyjęcie, że uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosił 51 dni. Jednakże w rzeczywistości ten zarzut nie był wymierzony w ocenę dowodu i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne dotyczące czasu i przebiegu najmu pojazdu zastępczego, a w prawidłowość subsumpcji tych ustaleń pod kątem zastosowania art. 361 k.c. i wyznaczenia w oparciu o to zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, która stanowiła istotę sporu.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo zastosował art. 361 k.c. określając wymiar obowiązku odszkodowawczego pozwanego ubezpieczyciela w sposób odpowiadający kosztom poniesionym w związku z najmem pojazdu zastępczego objętym żądaniem pozwu.

Z treści opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wynika, że przy założeniu, że nie wystąpiły żadne czynniki stanowiące przeszkodę do wykonania naprawy uszkodzonego pojazdu, naprawa ta trwałaby

do dnia 11 czerwca 2014 roku. W opinii wyszczególniono, że na okres ten złożyły się zarówno technologiczny czas naprawy, jak i konieczne czynności likwidacyjne, których przeprowadzenie było niezbędne, w tym dwukrotne oględziny – pierwsze w celu sporządzenia kalkulacji naprawy, kolejne już po weryfikacji przez warsztat naprawczy celem skorygowania kalkulacji w zakresie wymiaru uszkodzeń pojazdu i związanych z tym kosztów naprawy, a także dni wolne, kiedy warsztat nie funkcjonował. Łączny czas przerwy w eksploatacji w tym wariantcie wynosił 37 dni i obejmował 7 dni na czynności organizacyjne poprzedzające rozpoczęcie naprawy samochodu w okresie od 6 maja do 12 maja 2014 roku oraz 30 dni na naprawę pojazdu wraz z czynnościami organizacyjnymi zarówno warsztatu, jak i pozwanego ubezpieczyciela w okresie od 13 maja do 11 czerwca 2014 roku. Biegły zwrócił uwagę na to, że brak jest danych dotyczących przyczyn zgłoszenia dodatkowych oględzin dopiero w dniu 19 maja 2014 roku. Jednocześnie wskazał, że przy założeniu braku przeszkód do przystąpienia do wykonania naprawy uszkodzonego pojazdu niezwłocznie po oddaniu pojazdu do warsztatu w dniu 12 maja 2014 roku, dodatkowe oględziny po rozłożeniu pojazdu i wykryciu dodatkowych uszkodzeń odbyłyby się w dniu 16 maja 2014 roku, zaś po sporządzeniu przez ubezpieczyciela zweryfikowanej kalkulacji, naprawa mogłaby się rozpocząć w dniu 28 maja 2014 roku i zakończyć w dniu 11 czerwca 2014 roku. Wskazać należy, że takie założenie jest teoretyczne, gdyż w rzeczywistości przystąpienie do naprawy w takim czasie może być niemożliwe lub poważnie utrudnione z uwagi na dodatkowe czynniki związane choćby z możliwościami organizacyjnymi danego zakładu naprawczego. W szczególności na przeszkodzie stać może równoległe wykonywanie przez zakład kilku zleceń naprawczych i związane z tym ograniczenia. W realiach niniejszej sprawy przerwa w eksploatacji uszkodzonego pojazdu przez poszkodowaną trwała 51 dni – do dnia 26 czerwca 2014 roku, jednakże brak było podstaw do przyjęcia, że wydłużenie tego okresu było przez nią zawinione. W tej Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że poszkodowanej przysługiwał zwrot całości poniesionych przez nią kosztów najmu zastępczego trwającego w okresie od dnia 6 maja do dnia 26 czerwca 2014 roku. Zważył bowiem należy, że samochód poszkodowanej w chwili wypadku był pojazdem z rocznym okresem przebiegu, poszkodowana była więc uprawniona do zlecenia naprawy w autoryzowanym warsztacie naprawczym pojazdów marki S., a w związku z tym musiała podporządkować się warunkom oferowanym przez ten warsztat, także z zakresu czasu naprawy. Każde inne rozwiązanie byłoby nieracjonalne, a poszukiwanie warsztatu autoryzowanego w innym mieście również doprowadziłoby do zwiększenia szkody.

Należy zauważyć, iż w sytuacji, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie postępowania likwidacyjnego i naprawy uszkodzonego pojazdu, są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia. Prowadzą one do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Szkodę stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Przy takim ujęciu, stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11).

Sąd Okręgowy w całości aprobuje pogląd wyrażony w tym orzeczeniu Sądu Najwyższego. W niniejszej sprawie poszkodowana zawarła umowę najmu samochodu zastępczego na czas likwidacji szkody w następstwie niemożności korzystania z własnego uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu, ze względu na charakter tych szkód. Okoliczność ta wbrew twierdzeniom apelującego została stosownie do treści art. 6 k.c. udowodniona przez powoda. Powód z tego powodu nie musiał udowadniać niczego więcej niż faktu niemożności korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem przez okres likwidacji szkody powstałej z winy osoby, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel.

Zdaniem Sądu odwoławczego okres, w którym poszkodowana korzystała z pojazdu zastępczego był okresem koniecznym i niezbędnym do przeprowadzenia likwidacji szkody w uszkodzonym pojeździe. Okres, za który przysługuje zwrot kosztów pojazdu zastępczego, to okres, w którym poszkodowany faktycznie nie miał możliwości używania własnego samochodu, albowiem był on niezdatny do użytku wskutek samej kolizji (nie spełniał wymagań

technicznych dopuszczenia go do ruchu), a następnie podlegał naprawie. W związku z tym, że poszkodowana faktycznie nie miała możliwości używania własnego samochodu - miała prawo do wynajmu samochodu zastępczego przez cały ten czas, co wiązało się z wykazanymi przez powoda kosztami.

Oczywiście nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów. Na dłużniku ciąży jedynie obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, nie dających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, LEX nr 1011468). W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała jednak miejsca.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował normę art. 6 k.c. i wskutek tego zasadnie przyjął, że wykazanie okoliczności, że czas najmu pojazdu zastępczego nadmiernie wydłużył się z winy poszkodowanej i przyczyniła się ona do zwiększenia szkody. Podkreślenia bowiem wymaga, że ciężar wykazania, iż uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego był krótszy niż wskazany przez powoda obciążał pozwanego, bowiem w razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających oddalenie powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku, II PK 304/12).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800). Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.